Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Instytut Nauk Prawnych
25-406 Kielce, ul. Uniwersytecka 15

Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż pt. „Kontrola konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy i prokuratora" (dla Akademii HUMANITAS w Sosnowcu)

Niniejsza recenzja powstała w związku z powołaniem mnie decyzją Rady Dyscypliny Nauki Prawne Akademii Humanitas z dnia 25 maja 2026 r. na recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania Pani mgr Aleksandrze Antoniak-Drożdż stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne na podstawie dysertacji „Kontrola konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy i prokuratora", napisanej pod kierownictwem naukowym Pana dr. hab. Macieja Borskiego.

Dysertacja liczy 573 strony. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

Stwierdzam, że treść dysertacji jest zgodna z tytułem.

Zagadnienie bezpośredniego stosowania Konstytucji RP należy niewątpliwie do najtrudniejszych zagadnień w nauce prawa konstytucyjnego. Stąd istotnym problemem staje się w tym kontekście analizowanie zagadnienia kontroli konstytucyjności prawa. Ma to szczególne znaczenie dla postrzegania szczególnej mocy konstytucji. W nauce prawa konstytucyjnego trwa bowiem spór o to, jakie mechanizmy ustrojowe służą najlepiej egzekwowaniu szczególnej mocy konstytucji. Kwestia ta nabrała szczególnego znaczenia w związku z osłabieniem znaczenia w tym procesie Trybunału Konstytucyjnego po 2015 r. i poszukiwania alternatywnych sposobów ochrony szczególnej mocy konstytucji. **W związku z tym wybór tematu dysertacji jest trafny i godny podjęcia na poziomie pracy doktorskiej**.

Założenia badawcze Autorki nawiązują do tezy, że skoro „podstawowa idea konstytucjonalizmu nakazuje implementowanie norm konstytucyjnych w treści norm prawnych niższego rzędu, kluczowym zagadnieniem pozostaje prawidłowa ich wykładnia, jako proces oparty na różnych metodach interpretacyjnych" (s. 12). Dlatego „tak ważnym elementem konstytucjonalizmu jest skuteczny mechanizm kontroli konstytucyjności o charakterze gwarancyjnym" (s. 13). A. Antoniak-Drożdż trafnie dostrzegła, że „kryzys konstytucyjny, który od 2015 roku dotknął przede wszystkim pod względem organizacyjnym, kompetencyjnym i ustrojowym Trybunał Konstytucyjny, doprowadził do zmian w spojrzeniu na rolę, jaką Trybunał odgrywa w wykonywaniu efektywnej kontroli konstytucyjności stanowionego prawa. Punkt ciężkości w tym obszarze w sposób dostrzegalny przesunął się bowiem z wiodącego modelu scentralizowanego, który zbudowany jest wokół Trybunału Konstytucyjnego, na rzecz rozproszonej kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, ale również sądy powszechne i administracyjne" (s. 13). Wskazała też, że „Ewolucja dotychczasowego stanowiska doktryny i orzecznictwa w tym zakresie, do niedawna jeszcze tak sceptycznego wobec rozszerzania kręgu podmiotów uprawnionych do dokonywania kontroli konstytucyjności, pozwoliła na postawienie wielu pytań istotnych z punktu widzenia nie tylko doktryny, ale przede wszystkim praktyki stosowania prawa" (s. 13). W związku z tym „pojawiła się konieczność poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czy obok sądów, na podstawie art. 8 ust 2 Konstytucji RP prawo do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, zwłaszcza w obszarze kontroli konstytucyjności mają także inne podmioty stosujące prawo?" (s. 14). Charakterystyczne dla tej dysertacji jest to, że Autorka nie zawęziła swych poszukiwań do sądownictwa, ale uwzględniła tu też prokuraturę. Podjęła bowiem problem „jakimi możliwościami dysponuje prokurator w zakresie kompetencji wyprowadzonych z wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji RP" (s. 15).

Autorka poszukiwała odpowiedzi na następujące **pytania badawcze**: Czy kryzys działalności Trybunału Konstytucyjnego jest czynnikiem uzasadniającym zmianę wykładni art. 8 ust 2 Konstytucji RP, a jeśli tak, jak daleko idącą? Czy załamanie funkcjonowania modelu skoncentrowanej kontroli konstytucyjności uzasadnia dowolność w tym zakresie, usprawiedliwioną koniecznością zapewnienia stabilności systemu gwarancji konstytucyjnych praw i wolności? Czy renesans modelu rozproszonej kontroli konstytucyjności dokonywanej przez sądy w dobie kryzysu działalności Trybunału Konstytucyjnego pozwala na pójście o krok dalej i przyznanie na podstawie konstytucyjnej zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji RP takiej możliwości prokuratorowi? (s. 17).

Doktorantka podjęła się weryfikacji następujących **hipotez badawczych**: 1) Wykładnię Konstytucji RP warunkuje szereg różnych czynników: prawnych, społecznych, politycznych, socjologicznych i ekonomicznych, zarówno stałych, jak i zmiennych, które na przestrzeni wielu lat jej obowiązywania ulegają ewolucji, przekształceniom i deformacjom, a także pojawienie się zupełnie nowych okoliczności, które łącznie mogą powodować zmianę stanowiska zarówno praktyków, jak i teoretyków prawa odnośnie do interpretacji Konstytucji, co ostatecznie może wywoływać swoje konsekwencje w praktyce działalności podmiotów stosujących prawo; 2) Brak konstytucyjnego statusu prokuratury i jednoznacznie sformułowanej normy konstytucyjnej wskazującej na związanie prokuratora wyłącznie postanowieniami ustaw oraz Konstytucji RP nie musi oznaczać wyłączenia możliwości bezpośredniego jej stosowania przez prokuratora, tym niemniej konieczne jest ścisłe określenie jego zakresu poprzez wskazanie właściwych form; 3) Zakres i formy realizacji przez prokuratora obowiązku, o którym mowa w art. 8 ust 2 Konstytucji RP można wyinterpretować także z przepisów ustaw ustrojowych określających status prokuratora i pozycję ustrojową prokuratury; 4) Status prokuratora, jako strażnika praworządności tworzy na poziomie ustawy Prawo o prokuraturze obowiązek szczególnej dbałości o przestrzeganie konstytucyjnych i ustawowych praw wszystkich stron postępowania, a wpływ decyzji prokuratora na kształtowanie sytuacji prawnej jednostki poprzez wydawanie takich decyzji, jak np. odmowa wszczęcia postępowania, umorzenie, postanowienie o przestawieniu zarzutów lub skierowanie do sądu aktu oskarżenia oznacza konieczność powoływania jako podstawy ich wydania norm prawnych, co do których nie może on mieć wątpliwości, iż są zgodne z Konstytucją RP; 5) Prokurator realizuje zadanie stania na straży praworządności również poprzez udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, mającym na celu badanie zgodności z Konstytucją RP stanowionego prawa, a rzeczywista realizacja tego zadania uwarunkowana jest pozycją ustrojową organu, jakim jest prokuratura oraz statusem prokuratora i gwarancjami jego niezależności od władzy wykonawczej. Powyższe może w pełni zagwarantować wyłącznie Konstytucja (s. 21).

Założenia pracy i cel badawczy zostały sformułowane prawidłowo. Zastanawia jedynie to, dlaczego w hipotezach badawczych Autorka koncentruje się w zasadzie jedynie na prokuratorze, podczas gdy tytuł pracy mówi o kontroli konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP zarówno przez sądy, jak i prokuratora. Skoro tak, to również w hipotezach badawczych powinno mieć miejsce to kompleksowe podejście, tak jak to zostało prawidłowo uwzględnione w pytaniach badawczych.

Autorka zastosowała w dysertacji zróżnicowane **metody badawcze**. Podstawowe znaczenie miała **metoda formalno-dogmatyczna**, polegająca na analizie norm prawnych. Miała ona na celu ustalenie wykładni przepisów w kontekście prezentowanych przez doktrynę oraz orzecznictwo poglądów i stanowisk. **Metoda hermeneutyczna** pozwoliła na wykładnię art. 8 ust. 2 Konstytucji RP w kontekście społecznym, kulturowym i politycznym. Doktorantka zastosowała też **metodę historyczno-opisową,** która umożliwiła odwołanie się do kontekstu historycznych uwarunkowań i podstaw kształtowania polskiego modelu kontroli konstytucyjności. Z kolei w oparciu o **metodę socjologiczno-prawną** Autorka przeanalizowała aktywność prokuratorów w postepowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Natomiast **metoda aksjologiczna** umożliwiła Jej wykazanie dysonansu pomiędzy kryzysem działalności Trybunału Konstytucyjnego, a wartościami wyrażonymi w Konstytucji RP. Ponadto Doktorantka sięgnęła po **metodę komparatystyczną**, która umożliwiła ukazanie modeli badania zgodności ustaw z konstytucją w Stanach Zjednoczonych i wybranych państwach Europy.

Wybór metod badawczych jest prawidłowy i umożliwiający realizację sformułowanych celów badawczych.

W rozdziale I (Kontrola konstytucyjności prawa – zagadnienia wprowadzające) Autorka poddała analizie pojęcie konstytucyjności prawa(s. 31), ideę gwaranta konstytucyjności prawa na tle problemu legitymizacji (s. 73) oraz badanie konstytucyjności prawa przez sądy (s. 108), przy czym uwzględniła zarówno zdecentrowaną kontrolę konstytucyjności prawa na przykładzie amerykańskiego *judicial review*, jak i model kontroli skoncentrowanej na przykładzie systemów zastosowanych w państwach Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej (s. 122).

W rozdziale II (Scentralizowany model kontroli konstytucyjności w polskim porządku prawnym) Doktorantka zaprezentowała kontrolę konstytucyjności w polskiej praktyce ustrojowej w ujęciu historycznym (1918 r. – 1997 r.) (s. 153) oraz kształtowanie modelu kontroli konstytucyjności w Polsce w latach 198-1997 (s. 229).

W rozdziale III (Wpływ zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji RP na kształtowanie i funkcjonowanie modelu kontroli konstytucyjności w Polsce) Autorka przeanalizowała bezpośrednie stosowanie Konstytucji w okresie międzywojennym i PRL (s. 274), dopuszczalność sądowej kontroli konstytucyjności w latach 1997-2015 (s. 302) oraz

wpływ kryzysu konstytucyjnego w latach 2015-2025 na działalność Trybunału Konstytucyjnego i upowszechnienie rozproszonej kontroli konstytucyjności (s. 350).

Wreszcie w rozdziale IV (Udział prokuratora w procesie kontroli konstytucyjności prawa (stan *de lege lata* i *de lege ferenda*) Autorka poddała analizie pozycję ustrojową prokuratury na tle ewolucji idei konstytucyjności prawa (s. 400) oraz realizację zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez prokuratora (s. 440).

Struktura dysertacji jest prawidłowa. Autorka wyszła od ogólnych zagadnień kontroli konstytucyjności prawa (rozdz. I), by w kolejnych rozdziałach ukazać scentralizowany model kontroli konstytucyjności (rozdz. II) oraz model kontroli rozproszonej konstytucyjności (rozdz. III). Na tym tle ukazała rolę prokuratora w procesie kontroli konstytucyjności prawa (rozdz. IV). Można się jedynie zastanawiać, czy tytuł rozdziału III jest adekwatny dla całej struktury dysertacji. Co prawda prawidłowo nawiązuje on do wpływu zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji RP na kształtowanie i funkcjonowanie modelu konstytucyjności prawa, ale – dla zachowania symetrii z rozdziałem II – tytuł powinien chyba brzmieć „Rozproszony model kontroli konstytucyjności w polskim porządku prawnym". Nie wiem też, czy w przypadku tytułu rozdziału IV, a także w jego strukturze, nie powinno się rozgraniczyć roli prokuratora w scentralizowanym i rozproszonym modelu badania konstytucyjności ustaw. Wówczas bardziej czytelne byłoby to, czy rozważania Autorki w tym rozdziale mają charakter generalnych uwag o roli prokuratora w procesie kontroli konstytucyjności prawa, czy – co byłoby bardziej logiczne – nawiązują do sporu, czy model kontroli rozproszonej jest zasadnym rozszerzeniem dominującego modelu kontroli scentralizowanej, o których mowa w rozdziałach II i III oraz jakie konsekwencje niesie to dla kompetencji prokuratora.

Przeprowadzona przez Autorkę analiza oparta jest na rzetelnej egzegezie Konstytucji RP i innych aktów prawnych, starannym rozważeniu argumentów podnoszonych w doktrynie i trafnym wykorzystaniu materiału prawno-porównawczego. Praca ma erudycyjny charakter, ukazuje bardzo dobre rozeznanie Doktorantki w piśmiennictwie prawno-konstytucyjnym, zarówno krajowym, jak i zagranicznym. Praca osadzona jest na szerokim wykorzystaniu orzecznictwa sadowego, w szczególności Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądownictwa administracyjnego. W wielu miejscach A. Antoniak-Drożdż sformułowała wartościowe, nowatorskie obserwacje naukowe.

Autorka trafnie stwierdziła, że przyczyn zachwiania modelu badania konstytucyjności norm prawnych w Polsce po 2015 r. nie należy wiązać tylko z warunkami politycznymi, ale

też należy odwołać się do zagadnień wykładni, gwaranta konstytucyjności oraz samego modelu badania konstytucyjności (s. 494). W tym kontekście sformułowała ważny postulat: „Wykładnia Konstytucji RP, cechy oraz legitymacja gwaranta i sam model kontroli konstytucyjności muszą być zatem elementami, które będą zapewniały konstytucyjnym rozwiązaniom nie tylko „żywotność", ale również skuteczność wobec sił antykonstytucyjnych zainteresowanych dzisiaj osłabieniem i zneutralizowaniem sądownictwa konstytucyjnego postrzeganego jako „hamulcowy" działalności prawotwórczej większości politycznej" (s. 495).

Wobec utrzymujących się tu sporów istotne znaczenie ma stanowisko Autorki w kwestii obowiązującego modelu kontroli konstytucyjności ustaw: „Ugruntowanie polskiego modelu kontroli konstytucyjności, który dzisiaj określić należy jako mieszany z uwagi zarówno na konstytucjonalizację skoncentrowanej kontroli funkcjonującej w oparciu o działalność Trybunału Konstytucyjnego, jak również o rozproszoną kontrolę dokonywaną przez sądy jest dzisiaj niepodważalne" (s. 497). W polemice z poglądami, że to kryzys konstytucyjny uzasadniał sięgnięcie po rozproszoną kontrolę konstytucyjności ustaw, zajmuje ona stanowisko, że „nie kryzys ale właściwa wykładnia wyżej wymienionych norm konstytucyjnych już od momentu obowiązywania Konstytucji RP dawała sądom kompetencję do bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej także w formie dokonywania rozproszonej kontroli konstytucyjności" (s. 498).

Autorka postrzega dekonstytucjonalizację prokuratury w kategoriach „poważnego błędu ustrojodawcy", gdyż „w ten sposób prokuratura stała się organem wykorzystywanym w działalności politycznej i uwikłanym w oczekiwania władzy wykonawczej. Skutki dekonstytucjonalizacji i odebrania prokuraturze statusu organu konstytucyjnego spowodowały, że nie sposób dzisiaj mówić o prokuratorze jako rzeczniku praworządności, który kieruje się interesem publicznym, ponieważ w realizacji swoich kompetencji pozostaje poprzez Prokuratora Generalnego - Ministra Sprawiedliwości podległy politykom. Nie pozostaje to bez wpływu na zagrożenie dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki" (s. 500-501).

Kluczowe znaczenie ma sformułowane przez Doktorantkę pytanie o możliwość odmowy przez prokuratora zastosowania w konkretnej sprawie normy, która pozostaje w oczywistej sprzeczności z Konstytucją RP. Takie rozwiązanie miałby wynikać z kryzysu działalności Trybunału Konstytucyjnego oraz podobnie, jak w przypadku sądów, oznaczać nowe podejście do wykładni art. 8 ust. 2 Konstytucji. Przeprowadzona w dysertacji analiza przepisów Konstytucji RP oraz Prawa o Prokuraturze doprowadziły Autorkę do wykluczenia takiej możliwości. Autorka doszła tu do jednoznacznego wniosku: „Chociaż przychodzi

prokuratorowi zobowiązanemu ustawowo do stania na straży praworządności działać w obliczu swego rodzaju dysonansu to zasadniczy wniosek płynący z rozważań zawartych w niniejszej pracy stanowczo wyklucza możliwość odmowy zastosowania w konkretnej sprawie przez prokuratora normy prawnej co do której uzna on, że jest sprzeczną z Konstytucją RP. Wykładnia art. 8 ust. 2 Konstytucji RP dopuszczająca taką możliwość jest niedopuszczalna" (s. 501). Uzasadniła to tym, że „wykładania nie może przybierać formy dowolnej interpretacji dostosowanej do wymagań życzeniowych podmiotu dokonującego wykładni. Nawet tak poważna sytuacja jak kryzys konstytucyjny działalności i funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego tego nie uzasadnia" (s. 501). Pozytywnie zweryfikowana została więc hipoteza Autorki, że „zakres i formy bezpośredniego stosowania Konstytucji RP w odniesieniu (...) do prokuratora muszą być określone nie tylko poprzez wykładnię art. 8 ust. 2 ustawy zasadniczej, ale również na podstawie całego konstytucyjnego kontekstu odnoszącego się także do ustawy ustrojowej, czyli Prawa o prokuraturze i innych ustaw wpływających na zakres i sposób wykonywanych przez prokuratora kompetencji i obowiązków" (s. 502). W świetle przeprowadzonych badań pozytywnie została też zweryfikowana hipoteza, że „o ile brak konstytucyjnego statusu prokuratora nie wyklucza go z kręgu adresatów art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, to jednak w polu widzenia przy określaniu dostępnych dla prokuratora form bezpośredniego stosowania ustawy zasadniczej, konieczne było kompleksowe i odnoszące się do całego systemu przepisów kształtujących jego status spojrzenie na tą kwestię" (s. 502). Autorka doszła tu do wniosku, że „to polityczna zależność wyklucza przede wszystkim możliwość odmowy przez prokuratora zastosowania w konkretnym przypadku przepisu wątpliwego konstytucyjnie" (s. 503). W konkluzji Autorka stwierdziła: „Pozostaje zatem prokuratorowi w myśl art. 8 ust. 2 Konstytucji RP bezpośrednie stosowanie jej postanowień poprzez takie formy jak prokonstytucyjna wykładnia lub przywoływanie w decyzjach procesowych przepisów Konstytucji RP w sytuacji, w której brak stosownych uregulowań ustawowych, albo zdać się na rozproszoną kontrolę konstytucyjności wątpliwego przepisu dokonywaną przez sądy" (s. 505).

Podzielając podstawowe wnioski i konkluzje Autorki można wskazać na kwestie, które zachęcają do dialogu.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęta struktura dysertacji oznaczała, że rozważania zawarte w rozdziałach I-III stanowiły jedynie ogólne wprowadzenie do głównego celu badawczego, jakim było określenie roli prokuratora w systemie badania konstytucyjności ustaw i odpowiedź na pytanie, czy może być on podmiotem uprawnionym do badania

konstytucyjności ustaw na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji RP. Z tego punktu widzenia dysertacja ta mogłaby być z powodzeniem zatytułowana „Rola prokuratora w scentralizowanym i rozproszonym modelu badania konstytucyjności ustaw w RP". Nie przypadkowo prawie wszystkie hipotezy badawcze sformułowane w dysertacji dotyczyły tego zagadnienia. Postępując tak Autorka brała niewątpliwie pod uwagę to, że problemy opisane w rozdziałach I-III były już szeroko analizowane w polskim piśmiennictwie naukowym, stąd Jej analiza w tych obszarach musiała mieć z konieczności charakter odtwórczy. Natomiast oryginalny charakter mają rozważania zawarte w rozdziale IV. Analiza tam zawarta stanowi novum oczekiwane od dysertacji doktorskiej.

Autorka konsekwentnie wypowiada się za rozdzieleniem funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, gdyż aktualny model niesie upolitycznienie prokuratury. Dekonstytucjonalizację prokuratury postrzega jako „poważny błąd ustrojodawcy". Kluczowe znaczenie ma obserwacja, że „to polityczna zależność wyklucza przede wszystkim możliwość odmowy przez prokuratora zastosowania w konkretnym przypadku przepisu wątpliwego konstytucyjnie". Na potwierdzenie tych tez Habilitantka przytoczyła szereg argumentów. Byłyby one bardziej przekonujące i oddziałujące na stan nauki prawa w tym zakresie, gdyby Autorka skonfrontowała bardziej wnikliwie swe poglądy ze stanowiskami głoszonymi przez przeciwników takich rozwiązań.

Przede wszystkim nie sposób analizować modelu usytuowania prokuratora generalnego, w powiązaniu z ministrem sprawiedliwości, w oderwaniu od genezy tego rozwiązania w 1989 r. To przecież siły demokratyczne, wywodzące się z opozycji politycznej z okresu PRL, optowały za tym rozwiązaniem, mając w pamięci rolę prokuratury w zakresie prześladowania opozycji w PRL. Uznano więc, że istotne znaczenie ma roztoczenie kontroli politycznej nad działalnością prokuratury, a to było możliwe w odniesieniu do ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego, podlegającego mechanizmom kontroli parlamentarnej. Można więc jedynie pytać, czy w 1997 r., gdy uchwalano Konstytucję RP, te przesłanki były w dalszym ciągu zasadne czy nie powstały wówczas warunki odejścia od tego modelu w ramach demokratycznego państwa prawnego.

Sugerowanie, że dekonstytucjonalizacja prokuratury była „poważnym błędem" ustrojodawcy jest wątpliwe w sytuacji, gdy nie zdecydowano się na zmianę modelu usytuowania prokuratury obowiązującego w latach 1989-1997. W tym modelu minister sprawiedliwości jest jednym z członków rządu, a Konstytucja nie zawiera szczegółowych

postanowień w odniesieniu do poszczególnych ministrów. Tworzenie wyjątku dla jednego z członków rządu zakłócałoby przyjętą logikę konstytucyjną.

Sadzę, że Autorka powinna poddać bardziej szczegółowej analizie okres, gdy – z inicjatywy Platformy Obywatelskiej – nastąpiło w latach 2010-2016 rozdzielenia stanowisk ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego z puntu widzenia tego, czy doszło wówczas do oczekiwanej „apolityczności" prokuratury, co uzasadniałoby inne spojrzenie na rolę prokuratury w kontekście badania konstytucyjności ustaw w ramach bezpośredniego stosowania konstytucji.

Uważam, że Doktorantka powinna również odnieść się do argumentacji Prawa i Sprawiedliwości, gdy w 2016 r. doszło do ponownego połączenia stanowisk ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, z której wynikało, że ściganie przestępstw jest ważnym odcinkiem działalności państwowej i nie można pozbawić rządu wpływu na realizację tego zadania. W tym kontekście powinno też być postawione pytanie, czy mechanizm kontrolny przewidziany w modelu realizowanym w latach 2010-2016 (rozpatrywanie przez Sejm rocznych sprawozdań prokuratora generalnego) był wystarczający dla zapewnienia skutecznej kontroli społecznej nad działalnością prokuratury.

Choć więc podzielam stanowisko Autorki, odrzucającej możliwość odmowy przez prokuratora zastosowania w konkretnym przypadku przepisu wątpliwego konstytucyjnie, to uważam, że zasadność tego poglądu nie uległaby podważeniu zarówno w sytuacji konstytucjonalizacji prokuratury, jak i rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Rozproszona kontrola konstytucyjności ustaw może być przyznana tylko organom cechującym się atrybutem niezależności i niezawisłości. Nawet systemowe wzmocnienie niezależności prokuratorów nie eliminuje przecież podstawowej zasady hierarchiczności w działalności prokuratury oraz związanych z nią zasad dewolucji i substytucji. Stąd sytuowanie prokuratorów na równi z sądami w ramach możliwości wynikających z art. 8 ust. 2 Konstytucji w zakresie badania konstytucyjności ustaw uważam za systemowo niezasadne.

Strona formalna dysertacji jest prawidłowa. Autorka posługuje się jasnym, a zarazem precyzyjnym językiem naukowym, zgodnym ze standardami dysertacji doktorskich w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Cytowane dokumenty, orzeczenia sądowe i poglądy doktryny są prawidłowo oznaczone w przypisach. Bibliografia jest skonstruowana prawidłowo. Odnotować można tylko nieliczne potknięcia. Błędy w

nazwiskach prof. Jacka Czajowskiego (s. 75, przyp. 191; s. 86, przyp. 228; s. 522; s. 525) oraz prof. Bogumiła Szmulika (s. 523, poz. 306). Nie zastosowanie przy ponownym cytowaniu wersji skróconej lub „Ibidem" – np. s. 47, przyp. 85; s. 52, przyp. 105; s. 166, przyp. 543-547; s. 275, przyp. 990-998. Na skorygowanie zasługują literówki: „Konstytucję marcową" zamiast „Konstytucja marcowa" (s. 47, przyp. 89) czy „sadem" zamiast „sądem" (s. 53, poz. 107). Brak redaktora cytowanej pracy zbiorowej (s. 65, przyp. 155). Brak kursywy w cytowanej pracy (s. 398, poz. 1477). Błędna data (2012 zamiast 2022) publikacji pracy podanej na s. 519, poz. 134. Pominięcie kursywy w pracach uwzględnionych w Bibliografii.

W **konkluzji** pragnę stwierdzić, że przedłożona do recenzji dysertacja doktorska wykazała dużą wiedzę Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż w dziedzinie prawa konstytucyjnego, a także prawa konstytucyjnego porównawczego. Autorka poddała rzetelnej, wieloaspektowej analizie modele badania konstytucyjności ustaw. Dokonała też wartościowej i obfitującej w oryginalne przemyślenia analizy zagadnienia roli prokuratora w procesie badania konstytucyjności ustaw w systemie ustrojowym RP. Zademonstrowała dobre rozeznanie w poglądach doktryny prawa, skorzystała z obfitego piśmiennictwa, a także w sposób prawidłowy wykorzystała orzecznictwo sądowe, zwłaszcza Trybunału Konstytucyjnego RP, Sądu Najwyższego, sądownictwa powszechnego i sądownictwa administracyjnego. Trafnie uwzględniła też doświadczenia prawno-porównawcze, wynikające z modeli zastosowanych w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. W wyniku tego powstał erudycyjny, bogato udokumentowany, obraz modelu scentralizowanego i modelu kontroli rozproszonej badania zgodności ustaw z konstytucją w Polsce. Jeśli praca zostanie opublikowana, na co zasługuje, będzie jednym z ważniejszych źródeł wiedzy o dylematach budowania w Polsce optymalnego systemu badania zgodności ustaw z konstytucją, zarówno w kontekście ewolucji historycznej, jak też aktualnych sporów doktrynalnych i politycznych.

Poglądy swoje zademonstrowała Pani mgr Aleksandra Antoniak-Drożdż w sposób jasny, posługując się prawidłową techniką pisania prac naukowych w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne. Udowodniła tym samym umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedstawiona dysertacja stanowi – zwłaszcza w odniesieniu do kwestii roli prokuratora w systemie badania zgodności ustaw z konstytucją – oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który należy do szczególnie ważnych zagadnień w obszarze stosowania prawa konstytucyjnego, a który dotychczas nie doczekał się kompleksowej analizy.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż pt. „Kontrola konstytucyjności prawa w kontekście bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sądy i prokuratora" spełnia wymogi określone w art. 187 ust. 1-2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1668). Wyrażam w związku z tym **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia Pani mgr Aleksandry Antoniak-Drożdż do publicznej obrony pracy doktorskiej.

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 30 czerwca 2026 r.